

Dorota Tymura: Dlaczego Ksenofont?

Sokrates Ksenofonta jest z pewnością nauczycielem wielkiej miary, który własnym przykładem zaświadczał, jak należy postępować. Jego podstawowe nakazy samopoznania i samodoskonalenia się, by godnie i należycie wypełniać swe zobowiązania wobec rodziny, społeczeństwa oraz państwa, są wciąż aktualne – pisze Dorota Tymura, tłumaczka i komentatorka „Ekonomika” Ksenofonta, która ukaże się niebawem w Bibliotece Klasycznej Teologii Politycznej.

Wesprzyj polskie wydanie dialogu Ksenofonta „Ekonomik”

Sokrates jest jedną z najbardziej symbolicznych postaci w dziejach kultury europejskiej, która obrosła wręcz legendą, tracąc coraz więcej ze swej prawdziwej tożsamości. Częściową odpowiedzialność za brak jednolitego wizerunku Sokratesa ponoszą jego uczniowie. Ksenofont uwiedziony charyzmą filozofa przedstawiał go w jak najkorzystniejszym świetle kreując „jako wzór człowieka najlepszego i najszcześliwszego”. Platon natomiast przypisywał mu własne poglądy, które w niektórych jedynie przypadkach były rozwiniętymi tezami samego Sokratesa, czyniąc z niego jednocześnie postać niezwykle dociekliwą, ironiczną, ale i tajemniczą. Tak enigmatyczny i barwny protagonista dodawał Platońskim dialogom wyjątkowego aryzmu, który sprawił, iż przez dość długi czas zawarty w nich wizerunek Sokratesa był uznawany za najbardziej adekwatny i autentyczny. Platon, urzekając swymi dziełami rzesze czytelników przez kolejne

stulecia przyczynił się do powolnego odchodzenia w niepamięć świadectw innych sokratyków, które ostatecznie bezpowrotnie zaginęły, zachowując się jedynie fragmentarycznie. Jego jedynym rywalem na tym polu jest Ksenofont, z którego dziełami przeszłość obeszła się równie łagodnie co z dziełami Platona, zachowując wszystkie jego pisma.

Przez kolejne stulecia aż do początku XIX wieku pisma sokratyczne Ksenofonta cieszyły się dość dużym uznaniem i dla wielu badaczy stanowiły zasadnicze źródło poznania i odtwarzania myśli historycznego Sokratesa. Wraz z artykułem Schleiermachera *Über den Wert des Sokrates als Philosophen* opublikowanym w roku 1818 zapoczątkowana została krytyka owych pism, która z upływem czasu zyskiwała coraz większą grupę popleczników. Swoją krytykę Schleiermacher oparł na dwóch głównych filarach:

1. Ksenofont nie był filozofem, lecz raczej żołnierzem i politykiem, a zatem nie może stanowić wiarygodnego źródła poznania filozofii sokratejskiej,
2. Ksenofont tak gorliwie broni swego mistrza przed postawionymi mu zarzutami, że w jego przekazie Sokrates jawi się jako dość konserwatywna i stereotypowa osobowość, która nie mogła stanowić żadnej atrakcji, a tym bardziej nie była w stanie oczarować ani wzbudzić zainteresowania w grupie takich myślicieli jak Platon czy Euklides.

Artykuł niemieckiego badacza spotkał się z ogólną aprobatą i zapoczątkował ogromną falę krytyki pism Ksenofonta, co oznaczało jednocześnie afirmację platońskiego wizerunku Sokratesa. W

konsekwencji ten nurt doprowadził do całkowitego odrzucenia świadectwa Ksenofonta, co najlepiej obrazują słowa Burneta: „Zachowanie wizerunku Ksenofontowego Sokratesa jest czymś naprawdę niemożliwym, nawet gdyby był on godny zaufania”.. Tendencja deprecjonowania pism sokratycznych Ksenofonta utrzymuje się również w wielu współczesnych opracowaniach naukowych, co wyraźnie ukazuje, jak silne jest wciąż stanowisko Schleiermachera, choć liczy już sobie ponad dwieście lat.

Sokrates Ksenofonta z pewnością nie urzeka swą nieodgadnioną kreacją filozoficzną jak jego Platoński wizerunek, ale staje się postacią bliższą czytelnikowi z racji swojego wyjątkowo praktycznego nastawienia do życia. Ksenofont ukazuje go jako filozofa i praktyka skupiającego całą swą energię i działanie na kształtowaniu osobowości młodych Ateńczyków, prowokowaniu ich do krytycznego myślenia oraz moralnej odnowy. A taki wyjątkowo aktywny Sokrates szerzący w gronie swych młodych słuchaczy własne treści filozoficzno-religijne, często rozbieżne z tradycyjnymi poglądami i przekonaniami, mógł stanowić, i prawdopodobnie w opinii większości Ateńczyków stanowił, realne zagrożenie dla i tak już pogrążonego w kryzysie polis.

Co urzeka najbardziej w Sokratesie Ksenofonta? Postać filozofa bliskiego drugiemu człowiekowi, zainteresowanego jego problemami, wskazującego swemu rozmówcy właściwą ścieżkę życiową albo za pomocą kształcenia, albo rady, albo stosownego działania. To przede wszystkim obraz filozofii praktycznej, która miała na celu ułatwienie, czy wręcz umożliwienie Ateńczykom prawego, godnego życia. Dlatego Sokrates Ksenofonta nie zachęcał ani swoich słuchaczy, ani rozmówców do prowadzenia badań teoretycznych w innym niż wskazany cel. Był przekonany, że te rezultaty nie znajdują zastosowania w dążeniu do

cnoty. Filozofia w jego ujęciu miała służyć człowiekowi, a jej zasadnicza rola sprowadzała się do ukazania mu właściwej drogi życiowej oraz przygotowania do podejmowania odpowiednich decyzji. Działania człowieka natomiast miały stanowić źródło pożytku dla niego, jego najbliższego otoczenia i całej polis. Wszystkie wysiłki Sokratesa zmierzały zatem do wskazania Ateńczykom właściwego pojmowania zasad etycznych, które mieli realizować w codziennym życiu, przyczyniając się tym samym do rozwoju własnego państwa.

Sokrates Ksenofonta jest z pewnością nauczycielem wielkiej miary, który własnym przykładem zaświadczał, jak należy postępować. Jego podstawowe nakazy samopoznania i samodoskonalenia się, by godnie i należycie wypełniać swe zobowiązania wobec rodziny, społeczeństwa oraz państwa, są wciąż aktualne. Nadal skłaniają czytelnika do wnikliwej autorefleksji oraz zadumy nad własnym stylem życia czy zasadnością przekonań, zmuszając często do przewartościowania własnych wartości.

Odkrywajmy zatem Sokratesa poprzez lekturę pism Ksenofonta, by dzięki wskazówkom tego wyjątkowo charyzmatycznego filozofa i wychowawcy odnaleźć samych siebie i żyć życiem wartym życia.

Dorota Tymura

Wesprzyj polskie wydanie dialogu Ksenofonta „Ekonomik”